Mariusz Szczygieł w Skierniewicach. Reporter, który nauczył czytelników uważności

data aktualizacji: 2026.05.26 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Zdjęcie pochodzi z FB autora. Mariusz Szczygieł podpisał je w sposób następujący: "Fot. niezawodny Michał Mutor, którego polecam jako portrecistę! Michał Mutor" (fot.fb Mariusz Szczygieł)

Mariusz Szczygieł będzie gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Władysława Reymonta w Skierniewicach. Reporter, pisarz non-fiction, laureat Nagrody Literackiej Nike i autor książek tłumaczonych w wielu krajach opowie o reportażu, Pradze, Czechach i o tym, dlaczego rzeczywistość często pisze najlepsze scenariusze.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Reymonta w Skierniewicach i VEKA Polska zapraszają na spotkanie z Mariuszem Szczygłem – jednym z najważniejszych polskich autorów literatury faktu. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 28 maja, o godz. 18.00 w Czytelni Głównej MBP przy ul. Mszczonowskiej 43a. Organizatorzy zapowiadają rozmowę z pisarzem, który – jak celnie ujmuje biblioteka – „kolekcjonuje nie tylko historie, ale też zdania, których inni nie zauważają”.

To formuła szczególnie trafna w przypadku autora „Gottlandu”, „Zrób sobie raj”, „Nie ma” i „Osobistego przewodnika po Pradze”. Szczygieł od lat uprawia reportaż, który nie zadowala się

samym opisem zdarzenia. Interesuje go szczegół: zdanie wypowiedziane mimochodem, gest, przedmiot, przemilczenie, drobna rysa w biografii. Z takich elementów buduje opowieści o ludzkich sensach, stratach, lękach, marzeniach i sposobach przetrwania.

Od „Gazety Wyborczej" do własnej szkoły patrzenia

Mariusz Szczygieł urodził się w 1966 roku w Złotoryi. Z reportażem związany jest od młodości; w latach 80. pisał dla tygodnika „Na przełaj", od 1990 roku związał się z „Gazetą Wyborczą", później także z „Dużym Formatem". Culture.pl przypomina, że Szczygieł był nie tylko reporterem prasowym, ale również autorem telewizyjnym, wykładowcą reportażu, współzałożycielem Fundacji Instytut Reportażu i wydawnictwa Dowody. Od 2024 roku prowadzi w TVP Info autorski program „Rozmowy (nie)wygodne".

W jego biografii jest więc kilka ról, które rzadko dają się rozdzielić: reporter, redaktor, nauczyciel pisania, rozmówca, promotor literatury faktu, czechofil, wydawca i popularyzator czytania. Instytut Reportażu, którego był jednym z fundatorów, działa od 2009 roku i deklaruje troskę o wysokie standardy dziennikarskie, edukację medialną oraz debatę wokół literatury faktu.

Czechy jako laboratorium ludzkiej natury

Najmocniej z czytelniczą wyobraźnią związał Szczygła „Gottland" – książka o Czechach i Czechosłowacji, ale także o mechanizmach pamięci, kompromisu, śmieszności, przemocy i narodowych mitów. Culture.pl zwraca uwagę, że nie jest to stereotypowa opowieść o kraju piwa i dobrego humoru, lecz zbiór historii, w których smutek, groteska i absurd splatają się z polityką XX wieku.

Ten czeski trop pozostaje jednym z najważniejszych znaków rozpoznawczych autora. Organizatorzy skierniewickiego spotkania przypominają, że Szczygieł mieszka w Warszawie, ale – jak mówi – jego dusza mieszka w Pradze. W ostatnich latach szczególne miejsce w jego dorobku zajmuje „Osobisty przewodnik po Pradze". Nowe, poprawione wydanie ukazało się 12 lipca 2025 roku. Wydawnictwo Dowody opisuje tę książkę nie tylko jako przewodnik, lecz także jako zapis miłości do miasta, z anegdotami, obserwacjami i miniportretami mieszkańców; szczególną uwagę autor poświęca Havlowi, Hrabalowi i Kafce.

Szczygieł od lat pokazuje, że reportaż zaczyna się tam, gdzie zwykły spacer zmienia się w próbę zrozumienia ludzi.

„Nie ma", czyli wielka książka o braku

Drugim najważniejszym punktem w dorobku autora pozostaje „Nie ma" – zbiór reportaży i opowieści o pustce, utracie, śmierci, nieobecności i sposobach, w jakie ludzie próbują nadać im sens. Za tę książkę Szczygieł otrzymał w 2019 roku Nagrodę Literacką Nike, a także Nike Czytelników. Była to jedna z rzadkich sytuacji, gdy werdykt jury i głos publiczności spotkały się przy tym samym tytule.

„Nie ma" potwierdziło pozycję Szczygła jako autora, który z reportażu potrafi wydobyć ton niemal filozoficzny, nie tracąc przy tym elementarnej reporterskiej uczciwości. Culture.pl pisało o tej książce jako o jednej z najbardziej osobistych w dorobku autora, ale osobistość ta nie oznacza ekshibicji. To raczej dyscyplina spojrzenia: praca na szczególe, rytmie, proporcji i niedopowiedzeniu.

Reporter jako człowiek, który widzi więcej

Szczygieł wielokrotnie podkreślał, że reportaż nie jest wyłącznie zawodem. W rozmowie opublikowanej przez Culture.pl mówił, że reporterem można być nawet bez gazety, bo jest to **„stan ducha”**, charakter i postawa życiowa. W tym samym wywiadzie tłumaczył, że reportaż może istnieć także poza klasyczną prasą, jeśli jego sednem jest intencja przyniesienia czytelnikowi informacji o człowieku lub zdarzeniu.

Ta definicja dobrze wyjaśnia, dlaczego Szczygieł interesuje się nie tylko bohaterami wielkiej historii, ale też osobami, które łatwo byłoby przeoczyć.

Instagram jako „najmniejsza jednoosobowa gazeta”

Aktualna aktywność Szczygła pokazuje, że autor nie zamyka reportażu w książce. Wydawnictwo Czarne opisuje jego działalność w mediach społecznościowych jako formę **„najmniejszej jednoosobowej gazety”** i sposób rozmowy z czytelniczkami oraz czytelnikami. To nie jest przypadkowy dodatek do twórczości, lecz przedłużenie jego metody: zbierania zdań, obrazów, obserwacji i mikrohistorii.

Na Instagramie Szczygieł przedstawia się jako reporter i publicysta, który „**pisze o człowieku i jego sensach”**, zaznaczając jednocześnie, że nie tworzy treści sponsorowanych i że jest to jego jedyne autentyczne konto. Jego oficjalny profil facebookowy ma bardzo dużą publiczność; publicznie dostępny opis wskazuje ponad 218 tys. polubień i formułę: **„Reporter. Pisze i pokazuje, co go porusza**”.

Szczygieł traktuje media społecznościowe nie jak kanał autopromocji, ale jak notatnik uważności. Pojawiają się tam rekomendacje książek, krótkie eseistyczne obserwacje, wspomnienia, rozmowy.

Co może wydarzyć się w Skierniewicach

Spotkania ze Szczygłem rzadko są klasyczną promocją książek. Bardziej przypominają rozmowę o tym, jak patrzeć na rzeczywistość, aby nie zgubić człowieka.

Spotkanie w MBP przy Mszczonowskiej może być więc wieczorem nie tylko dla czytelników Szczygła, lecz także dla wszystkich, którzy interesują się dziennikarstwem, literaturą non-fiction, Czechami, rozmową i sztuką zauważania rzeczy pozornie małych. Bo w świecie Mariusza Szczygła to właśnie one najczęściej prowadzą do spraw najważniejszych.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Tanie buty damskie - stylowy wygląd w zasięgu twojego portfela

Źródło:

https://eglos.pl/aktualnosci/item/45529-mariusz-szczygiel-w-skierniewicach-reporter-ktory-nauczyl-czytelnikow-uwaznosci